

Sygn. akt VI Ka 184/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Barbara Żukowska SO Andrzej Wieja

Protokolant Konrad Woźniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 roku

sprawy **A. S. (1) i A. T.**

oskarżonych z art. 158 § 1 kk z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego A. S. (1) oraz obrońcę oskarżonego A. T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 18 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 38/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. S. (1) i A. T. uznając apelacje obrońców za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. K. po 210 złotych tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz po 115,26 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu pełnomocnika,

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 310 złotych.

Sygn. akt VI Ka 184/15

UZASADNIENIE

A. S. (1) i A. T. zostali oskarżeni o to, że:

1. wieczorem 15 marca 2013r., w Ł., pow. (...), na terenie lokalu (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu S. K., którego uderzali pięścią w twarz i głowę oraz kopali po całym ciele i twarzy powodując rozległy uraz twarzoczaszki z otarciami naskórka, krwinkami i znacznym obrzękiem tkanek twarzy oraz wielomiejscowym złamaniem kości twarzoczaszki z jej oderwaniem oraz uszkodzenie ścięgna zginacza długiego lewego kciuka, skutkujące rozstrojem zdrowia oraz naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, narażając nadto pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

2. wieczorem 15 marca 2013r., w Ł., pow. (...), na terenie lokalu (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu C. S., którego uderzali pięścią w twarz i głowę oraz kopali po ciele i twarzy, powodując obrzęk okolicy jarzmowej prawej, krwiaka okolicy skroni lewej, otarcie naskórka dłoni lewej, skutkujące naruszeniem

czynności narządu ciała oraz rozstrojem zdrowia na czas nieprzekraczający 7 dni, narażając nadto pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 38/14:

I. oskarżonych A. S. (1) i A. T. uznał za winnych popełnienia zarzucanych im czynów opisanych w pkt. I i II części wstępnej orzeczenia przyjmując, iż czynów tych dopuścili się w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu przepisu art. 91 § 1 kk. i za to na podstawie art. 158§ 1 k.k. w zw. z art. 91§ 1 kk wymierzył A. S. (1) i A. T. kary: 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych A. S. (1) i A. T. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych A. S. (1) i A. T. obowiązek zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwotę 30.000 zł (trzydziestu tysięcy złotych), a wobec pokrzywdzonego (...) S.A. kwotę 13.311 (trzynastu tysięcy trzystu jedenastu złotych) tytułem naprawienia szkody,

IV. na podstawie art. 50 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości [po jego anonimizacji w zakresie danych pokrzywdzonych] na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Z. i na portalu zinfo.pl. przez okres 1 miesiąca.

V. na podstawie art. 627 k.p.k. i 633 k.p.k. zasądził od oskarżonych A. S. (1) i A. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach po 1/2, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (DZ.U. nr 49 poz. 223 z 1983r. ze zm.) opłaty w wysokości po 300,00 zł (trzysta złotych.).

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. i 633 k.p.k. zasądził od oskarżonych A. S. (1) i A. T. na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. K. kwoty po 378 zł tytułem poniesionych wydatków w sprawie.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, w postaci art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na całkowicie dowolnej i jednostronnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pominięciu okoliczności istotnych przemawiających na korzyść oskarżonego A. S. (1) i oparciu rozstrzygnięcia, wyłącznie na części okoliczności ujawnionych w toku postępowania, przemawiających na jego niekorzyść, pomimo, iż budziły one uzasadnione wątpliwości, a to na skutek:

a) bezzasadnego odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego A. S. (1) i A. T. i przyjęcia, że stanowią one wyłącznie wyraz przyjętej przez oskarżonych linii obrony, podczas gdy były one konsekwentne, logiczne, spójne i wzajemnie ze sobą korelowały;

b) pominięcia dowodów z zeznań świadka K. R., podczas gdy świadek zna oskarżonego A. S. (1) z Ł., a zatem wie jak wygląda, zeznał, wbrew dowolnym ustaleniom Sądu, że wśród osób, które atakowały S. K. a które widział przez okno nie było A. S. (1), którego by rozpoznał;

c) dowolnego przyjęcia, że świadek K. R. w toku spontanicznej rozmowy z W. K. (1) w obecności swojego ojca powiedział, że sprawcami zdarzenia byli grek i policjant, podczas gdy nikt ze świadków na powyższą okoliczność nie wskazywał.

d) bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań S. K., podczas gdy budziły one uzasadnione wątpliwości, zmieniały się wraz z biegiem postępowania, ewaluowały w toku czynności śledztwa, pokrzywdzony nie rozpoznawał A. S. (1), jako sprawcy napaści na jego osobę, nie opisał jego wyglądu, nie potrafił podać rysopisu sprawców, w toku pierwszych czynności przesłuchania, nie rozpoznał również jego wizerunku podczas okazania, by przed Sądem, po ponad roku od zdarzenia, nie mieć wątpliwości, że oskarżony A. S. (1) jest sprawcą przestępstwa na jego szkodę;

e) całkowicie dowolnej oceny zeznań świadka D. P., odbiegającej od rzeczywistości przedstawianej przez świadka relacji;

f) bezzasadnego pominięcia dowodów z zeznań świadka A. K., Z. S.. którzy wskazywali, że na posesji restauracji U (...), po lewej stronie od wejścia do restauracji stała grupa mężczyzn głośno się zachowujących, posturą ciała i wiekiem odpowiadających wyglądowi sprawców,

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci art. 177 k.p.k. oraz § 5 ust. 1, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r.. w sprawie warunków technicznych przeprowadzania okazania, polegające na przybraniu do czynności okazania wizerunku oskarżonego A. S. (1) pokrzywdzonym osób, które odbiegały od wizerunku oskarżonego zarówno wiekiem, jak i wzrostem, oraz tuszą, a tym samym sugerując wygląd osoby mającej być rozpoznawaną

3) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. S. (1), pomimo wyraźnego zakazu ustawowego;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony A. S. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania w żaden sposób nie uzasadnia, aż tak daleko idących twierdzeń, a tym samym naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 158 § 1 k.k. ;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k., poprzez orzeczenie wobec oskarżonego A. S. (1) i A. T. obowiązku zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwoty 30.000.00 zł. tytułem naprawienia szkody, podczas gdy S. K. nie udowodnił, by w wyniku przestępstwa, poniósł szkodę której wartość wynosi 30.000,00 zł. ;

Stawiając powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k. obrońca oskarżonego A. S. (1) wniosła:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów,

ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł również obrońca oskarżonego A. T.. W złożonym środku odwoławczym zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

w zakresie punktu I części dyspozytywnej wyroku:

1) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.

a) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 k.p.k. i art. 410 k.p.k, poprzez dokonanie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzenia w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonych S. K. i C. S., w sytuacji gdy z treści ich zeznań wynika, że nie widzieli oni sprawców pobicia, co w konsekwencji doprowadziło do sprzecznego z wiedzą i doświadczeniem życiowym nadania waloru wiarygodności dowodowi z okazania i odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego;

b) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zakresie w jakim sąd odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. R. podczas gdy świadek obserwował zdarzenie w okna swego domu i nie rozpoznał oskarżonego jako uczestnika zdarzenia;

c) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 §1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie ujawnionych na rozprawie dowodów tj. zaświadczenia lekarskiego o obrażeniach ciała A. T. i protokołu oględzin osoby A. T. jak i ich oceny w kontekście wyjaśnień samego oskarżonego, współoskarżonego A. S. oraz zeznań świadka D. P. co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku tak w zakresie sprawstwa oskarżonego T. jak i w zakresie przebiegu całego zdarzenia w tym m.in. pobicia w chwili zdarzenia oskarżonego A. T., co doprowadziło sąd orzekający do wniosku, że to A. T. był sprawcą zdarzenia, a nie jego ofiarą pomimo, iż sąd miał obowiązek czuwania aby wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione a w miarę możliwości również okoliczności sprzyjające przestępstwu, konsekwencją czego było to, że sąd nie wziął pod uwagę wynikających z niego faktów i okoliczności, następstwem czego było błędne ustalenie faktyczne;

2) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k.

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku polegający na nierozważeniu przez sąd I instancji zeznań świadków, w tym D. P. oraz wyjaśnień pokrzywdzonego A. T., a także zaświadczenia lekarskiego z dnia 28.11.2013 r. w zakresie pobicia oskarżonego w trakcie zdarzenia, a w związku z tym przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków i prawidłowo ustalony stan faktyczny w oparciu o wiarygodne zeznania świadka K. R., D. P. przeczą temu wnioskowi;

W zakresie punktu III części dyspozytywnej wyroku:

2) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k.

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku polegający na przyjęciu, że urazy fizyczne poniesione przez pokrzywdzonego stanowią przesłankę do przyznania mu kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania, a kwota ta nie prowadzi do nadmiernego wzbogacenia się pokrzywdzonego gdy w rzeczywistości obrażenia przez niego poniesione oraz jego sytuacja majątkowa nie dają podstaw orzeczenia wobec oskarżonego naprawienia szkody w takiej wysokości i kwota ta w sposób oczywisty prowadzi do nadmiernego wzbogacenia się pokrzywdzonego wraz z ujęciem w uzasadnieniu wyroku podstawy zasądzenia środka karnego jako zadośćuczynienia co nie wynika wprost z przyjętego przez sąd opisu punktu III wyroku;

W zakresie punktu IV części dyspozytywnej wyroku:

3) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k.

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku polegający na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego stanowi wystarczające przesłanki do podania wyroku do publicznej wiadomości na podstawie art. 50 k.k. gdy w rzeczywistości status społeczny oraz jego zachowanie nie stanowiły podstaw do zastosowania środka karnego z art. 50 k.k.

W związku z powyższym, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k., obrońca oskarżonego A. T. wniosła o:

1) zmianę ww. wyroku poprzez o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji

ewentualnie na wypadek nie podzielenia zarzutów poczynionych wobec pkt I części dyspozytywnej wyroku o:

2) zmianę orzeczenia w pkt III części dyspozytywnej wyroku i obniżenie wysokości przyznanego odszkodowania oraz o uchylenie orzeczenia w pkt IV części dyspozytywnej wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje okazały się niezasadne i to w stopniu oczywistym.

Treść zaskarżonego wyroku, jak i jego pisemne motywy nie dają obiektywnych podstaw do uznania, aby kontrolowane orzeczenie dotknięte było obrazą tych przepisów postępowania, które odnoszą się do oceny dowodów, a w konsekwencji podniesionym przez skarżących błędem w ustaleniach faktycznych. Weryfikacja treści obu apelacji prowadzi do oczywistego wniosku, że zawarte w nich liczne zarzuty i przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią uprawnioną, aczkolwiek gołosłowną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji zawartymi w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Argumentacji Sądu Rejonowego przywołanej na poparcie słuszności wydanego orzeczenia, obrońcy oskarżonych przeciwstawili wyłącznie własną, subiektywną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, co – rzecz jasna – skuteczności przynieść nie mogło.

Odnosząc się do obrazy art. 7 k.p.k., jaką zarzucili obrońcy oskarżonych, podnieść należy, iż wynikające z tego przepisu prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut dokonania błędnej oceny dowodów, a tym samym naruszenia tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Oczywistym jest, iż ta swoboda nie może jednak przeradzać się w całkowitą dowolność ocen, wniosków i poglądów – sam przepis stawia bowiem określone granice, których sądowi przekraczać nie wolno. Skoro jednak w realiach niniejszej sprawy Sąd meriti należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy w ramach zasady wynikającej z art. 7 k.p.k., zaś ocena ta respektuje zasady wyrażone w art. 2 § 2 k.p.k. czy art. 4 k.p.k., a okoliczności rozważono z uwzględnieniem wspomnianych wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, to tym samym nie można zarzucać dokonania dowolnej i jednostronnej oceny dowodów. Podkreślić także trzeba, iż kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery sędziowskiego przekonania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z regułami prawidłowego rozumowania. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji. Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym, jest ona niepodważalna.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonych, a także zeznań pokrzywdzonych i świadków. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i wynikającą z niej ocenę poszczególnych dowodów we wzajemnym ich powiązaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd I instancji uznał, iż wyjaśnienia oskarżonych A. S. (1) i A. T. w zasadniczej ich części dotyczącej bezpośredniego zatargu z pokrzywdzonymi nie są wiarygodne, stanowią wyraz linii obrony i nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonych, w opinii biegłych z zakresu DNA, opinii sądowno-lekarskiej i dokumentacji medycznej pokrzywdzonego S. K..

Zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowo ocenił Sąd I instancji zeznania pokrzywdzonego S. K. jako wiarygodne, wskazując logicznie przyczyny nierozpoznania przez niego na 100 % podczas okazania oskarżonego A. S. (1). Pokrzywdzony S. K. zeznał na rozprawie w dniu 22 maja 2014 r., iż podczas okazania został pouczone, że jeżeli będzie na 100 % pewny to ma wskazać (k. 683v), a on był pewien na 70 %, że okazany mu A. S. (1) to ten napastnik, który go pierwszy uderzył (k. 684v), dlatego go nie wskazał. Dodatkowo podkreślić należy, iż pokrzywdzony nie został pouczone o tym, iż może wskazać na osobę oskarżonego, w sytuacji gdy będzie miał wątpliwości.

Odnosząc się do oceny dowodu z okazania oskarżonego A. T. pokrzywdzonemu S. K. stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania zarzuconych przez obrońcę oskarżonego, tj. art. 173 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Ocena tego dowodu przez Sąd Rejonowy nie była dowolna, ponieważ jak wynika z protokołu okazania pokrzywdzony

rozpoznał oskarżonego A. T., który „uderzył go w twarz pięścią z prawej strony twarzy, zepchnął go ze schodów i później go kopał po brzuchu” (k. 301).

Obrońcy oskarżonych nie mają racji twierdząc, iż z treści zeznań pokrzywdzonych wynika, iż nie widzieli oni sprawców pobicia, nie potrafili podać rysopisu sprawców. Pokrzywdzony S. K. w dniu 9 maja 2013 r. podczas przesłuchania opisał sprawców: „ten krótko ostrzyżony miał jasnoczarne włosy, był podobnego jak ja wzrostu, był po 30-stce, był lepiej zbudowany, wyglądał na tęższego, choć był w kurtce, nie miał zarostu na twarzy, nie miał czapki na głowie. Nie jestem w stanie powiedzieć jak był ubrany, nie zwracałem na to uwagi. Ten czarny był krępowy, był niższy ode mnie, był bez zarostu na twarzy, nie miał czapki na głowie, nie zwracałem uwagi na jego ubiór. Miał około 30 lat, ale nie jestem w stanie podać jego wieku. Ten starszy był niższy ode mnie, miał wąsy, miał ciemne włosy, nie był bardzo gruby, ale jednak był przy kości. Wyglądał na 60 lat” (k. 146).

Opisu sprawców dokonał także pokrzywdzony C. S., który podczas przesłuchania w dniu 16 marca 2013 r. zeznał: „jeden z nich był wysoki około 170-180 cm, krępej budowy ciała, dobrze zbudowany, ostrzyżony na krótko, włosy blond, nie pamiętam jak był ubrany, nie miał chyba zarostu, drugi niski około 165-170 cm wzrostu, ciemne krótkie włosy, pamiętam, że on miał ciemne brwi, krzaczaste, nie pamiętam czy on miał jakiś zarost, był on ciemnej karnacji” (k. 60-61).

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż zaburzenia w postrzeganiu obu pokrzywdzonych były spowodowane tym, iż byli oni pod wpływem alkoholu, a niedokładności i nieścisłości w ich relacji zdarzeń świadczą o tym, że zeznania nie zostały wcześniej uzgodnione. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż pokrzywdzeni nie mieli żadnego powodu, ani podstaw aby pomawiać o dokonanie ich pobicia przez oskarżonych, nie kierowała nimi chęć zemsty, czy też inne powody, ponieważ osoby te nie były ze sobą skonfliktowane, nie znały się wcześniej.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł nieprawidłowości w ocenie zeznań S. K. dokonanej przez Sąd Rejonowy. Nie ma racji obrońca oskarżonego A. S. (1) zarzucając, iż zeznania te budziły wątpliwości, zmieniały się wraz z biegiem postępowania, ewaluowały w toku czynności śledztwa. Pokrzywdzony w trakcie przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 22 maja 2014 r. wy tłumaczył swoje zeznania złożone rano w dniu 16 marca 2013 r. w szpitalu we W., wskazując, iż nie był w stanie mówić, skrócił wypowiedź ze względu na stan zdrowia, był też w szoku po pobiciu, podczas zeznań był „naszpikowany lekami (...) miał cały nos zabity i się dusił, nie miał głowy do zeznań” (k. 683v-684). Zatem stan zdrowia S. K. nie pozwalał mu na szczegółowe odtworzenie przebiegu zdarzenia oraz opisanie sprawców.

Trafnie Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadka W. K. (2), która w dniu zdarzenia była trzeźwa i dokładnie przedstawiła swoje spostrzeżenia. Jak wynika z zeznań świadka widziała ona chwilę, w której był bity leżący na ziemi pokrzywdzony C. S. (k. 22, 124v, 687), a także widziała na ulicy przy posesji lokalu U (...) obu oskarżonych, których rozpoznała na okazaniu (k. 304, 320). Zeznania W. K. (2) korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego C. S. (k. 61, 357, 684v-685, 791-791v), a także z zeznaniami świadków: W. N. (k. 33v, 689v), D. P. (k. 30, 688v), I. M. (k. 889) i R. R. (1) (k. 689v-690), a także z wyjaśnieniami A. T., który potwierdził jej przyjazd (k. 386).

Odnosząc się do oceny zeznań świadka K. R. wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie pominął tego dowodu (co zarzucił obrońca A. S. (1)), a słusznie uznał jego zeznania za niewiarygodne w zakresie w jakim zaprzeczał on rozpoznaniu oskarżonych biorących udział w bójce. Świadek ten natychmiast po zdarzeniu wyszedł z domu i pobiegł pod lokal, aby zobaczyć co się stało (k. 49v). Sąd prawidłowo wskazał, iż świadek znał obu oskarżonych jako mieszkańców Ł., a podczas rozmowy ze swoim ojcem R. R. (2) w krótkim czasie po zdarzeniu świadek powiedział, że „sprawcami może być (...)” (k. 888). Zatem nie ma racji obrońca oskarżonego A. S. (1) zarzucając, iż Sąd dowolnie przyjął, że słowa, które padły: (...) odnosiły się do osób, które były lub mogły być wówczas w restauracji, a nie do sprawców. Słusznie uznał Sąd I instancji, iż K. R. rozpoznał uczestników zajścia i nie wiadomo dlaczego ich „krył”. Podkreślić należy, iż z pozostałego materiału dowodowego wynika udział oskarżonych w pobiciu S. K. i C. S.. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazuje, iż inne źródła osobowe (zeznania świadków: W. K. (2), D. P., I. M., R. R. (1) i pokrzywdzonych), a także dowody z dokumentów w postaci opinii biegłych z zakresu DNA nie potwierdziły wersji zdarzenia przedstawionych

przez oskarżonych. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że charakter obrażeń pokrzywdzonych i ich umiejscowienie w pełni potwierdzają ich wersję co do sposobu w jaki powstały, tj. przez kopanie w głowę i inne części ciała przez oskarżonych.

Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego A. S. (1) Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka D. P. uznając, iż są one wiarygodne (str. 13 uzasadnienia wyroku). Świadek zeznał, iż oskarżony A. T. zamachnął się na niego ręką i rzucił go przy wejściu przy schodach (k. 688v). Sąd Rejonowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pominął zeznań świadka A. K., stwierdzając, iż były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ świadek opisał głośne rozmowy i sprzeczki na posesji lokalu, które dotyczyły wcześniejszego zdarzenia (str. 14 uzasadnienia wyroku).

Nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym wersja obrońcy oskarżonego A. S. (1) o sposobie zabrudzenia krwią butów oskarżonego poprzez „wejście w ślady krwi S. K.”. Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy plamy na butach oskarżonego A. S. (1) nie mogły powstać przypadkowo poprzez zabrudzenie od śniegu czy powierzchni ulicy. Sąd trafnie zwrócił także uwagę na panującą w dniu zdarzenia niską temperaturę, która wykluczyła pośrednie powstanie zabrudzeń o dużej powierzchni w wyniku przypadkowego wejścia oskarżonego w znajdujące się na powierzchni gruntu ślady krwi, a umiejscowienie plam odpowiada typowym miejscom stykowym przy kopaniu. Biegli z zakresu DNA w opinii stwierdzili w próbkach oznaczonych do badań, pobranych z pary obuwia męskiego (oskarżonego A. S. (1)), DNA o genotypie męskim, o profilu zgodnym z profilem DNA S. K. (k. 480).

Nie ma racji obrońca oskarżonego A. T. zarzucając, iż Sąd Rejonowy naruszył przypisy postępowania, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez pominięcie ujawnionych na rozprawie dowodów, tj. zaświadczenia lekarskiego o obrażeniach ciała A. T. i protokołu oględzin jego osoby. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy za całkowicie wiarygodne uznał dowody w postaci karty przebiegu leczenia A. T. i protokołu oględzin jego osoby (str. 14 uzasadnienia, k. 44-45). Na marginesie dodać należy, iż z zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wynika, iż obrażenia ciała A. T. w postaci opuchniętej dłoni prawej wynikają z jej użycia podczas bicia pokrzywdzonych, natomiast pozostałe urazy są wynikiem podjętych przez pokrzywdzonych prób obrony przed atakiem oskarżonego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd meriti przeprowadzając postępowanie dowodowe uczynił zadość wymogom stawianym przez art. 366 § 1 k.p.k., który to przepis nakłada na sędziego przewodniczącego rozprawie obowiązki zmierzające wprost do tego, aby podstawę rozstrzygnięcia sprawy stanowiły nie tylko prawdziwe, ale wyczerpujące i szczegółowe ustalenia faktyczne, w tym by zebrane zostały wszystkie możliwe do przeprowadzenia dowody, konieczne dla wykazania osobie oskarżonej winy w sposób nie budzący wątpliwości. Po wtóre zgodnie z treścią wymienionego przepisu, obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie wszystkich istotnych – z punktu widzenia realizacji wspomnianej wyżej zasady prawdy materialnej – okoliczności sprawy. W świetle analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, o takim naruszeniu nie może być mowy. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem w toku procedowania wszystkie niezbędne i istotne – oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) – dla prawidłowego rozstrzygnięcia dowody.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. Normy zawarte w tych przepisach określają obowiązek rozważenia wszystkich zebranych materiałów; jest natomiast oczywiste, że w sytuacji kolizyjnej konieczne jest dokonanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji. W tej ostatniej sytuacji zasadniczego wręcz znaczenia nabiera zagadnienie rozważenia wszystkich dowodów będących do dyspozycji i argumentacja zaprezentowana dla wsparcia przyjętego stanowiska (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 2008 r., WA 21/08). W tej sprawie nie wykazano, aby poza sferą analizy pozostały okoliczności istotne dla wydania orzeczenia. Pamiętać trzeba, iż dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. (vide: wyrok S.A. w Krakowie, KZS 2/07 poz. 42). Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, co zapewne chciał zarzucić w szczególności skarżący obrońca A. S. (1), przy czym zważyć trzeba, iż zagadnienie oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych w ogóle nie należy do zakresu normatywnego tego przepisu.

Przechodząc do podniesionego przez obrońcę oskarżonego A. S. (1) zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzić należy, iż nie zasługuje on również na uwzględnienie. Obrońca oskarżonego A. S. (1), w apelacji odwołał się do zasady *in dubio pro reo*, dopatrując się po stronie Sądu pierwszej instancji naruszenia dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. Zważyć trzeba, iż zasada ta ma zastosowanie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości, ale te muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd sprawę rozstrzygający. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych (lub wykładni prawa), a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja natomiast nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Zgromadzony materiał dowodowy umożliwił wyciągnięcie jednoznacznych wniosków, co do sprawstwa oskarżonego A. S. (1) i brak jest w tym zakresie wątpliwości. Mając na uwadze realia niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, iż wobec istnienia dwóch przeciwstawnych grup dowodów, rozbieżności i sprzeczności pomiędzy poszczególnymi osobowymi środkami dowodowymi (konkretnymi zeznaniami czy wyjaśnieniami) są rzeczą powszechnie występującą w procesie karnym. Ocena ich wiarygodności może i musi być dokonywana wyłącznie w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k., a więc zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Do dylematów związanych z oceną wiarygodności konkretnych środków dowodowych nie znajduje zastosowania wspomniana zasada *in dubio pro reo*. Wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. to wątpliwości sądu orzekającego nie zaś strony, pozostające już po dokonaniu prawidłowej oceny wiarygodności dowodów, które pomimo jej dokonania nie dają się usunąć.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego A. T. stwierdzić należy, iż nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 211 k.p.k. Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 r. Sąd I instancji słusznie oddalił wniosek obrońcy oskarżonego A. T. o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, ponieważ przeprowadzenie tego dowodu zmierzało do ustalenia okoliczności zbędnych dla rozstrzygnięcia i został złożony celem przedłużenia postępowania (k. 890). Na podstawie tego dowodu obrońca oskarżonego zmierzał ustalić, w którym konkretnie miejscu podwórka restauracji U (...) oraz terenu przyległego doszło do pobicia pokrzywdzonych. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd Rejonowy oddalił powyższy wniosek, ponieważ ustalenie dokładnego miejsca pobicia nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać należy, iż okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia jedynie wtedy, gdy strona chce dowodzić czegoś, co niewątpliwie nie będzie w ogóle brane pod uwagę ani dla ustalania sprawstwa i winy ani przy stosowaniu kary i innych środków karnych (Grzegorzczuk T., Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2008 r., str. 382-383).

Niezrozumiały jest dla Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 177 k.p.k. podniesiony przez obrońcę oskarżonego A. S. (1), który nie znalazł uzasadnienia w treści apelacji. Sąd Odwoławczy analizując treść zapadłego rozstrzygnięcia i jego pisemnych motywów nie dostrzegł uchybień przy zastosowaniu tego przepisu przez Sąd I instancji.

Reasumując stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy ocenił prawidłowo wszystkie przeprowadzone dowody, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. Ocena ta była logiczna, pełna, wszechstronna, zgodna z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji nie pominął przy tym żadnego z dowodów. Ocena ta pozostawała w zgodzie z art. 4 k.p.k., o czym przekonują pisemne motywy zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji, za wadliwe nie mogły być uznane ustalenia faktyczne poczynione w następstwie tej oceny. Sformułowane w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia sprowadzają się do zanegowania sposobu oraz wyników dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów. Autorzy obu apelacji wskazują, że zebrane w sprawie dowody oraz ustalone na ich podstawie okoliczności winny prowadzić do innych wniosków, niż te, do których doszedł sąd wyrokujący w sprawie.

Z tymi stanowiskami obrońców nie można się zgodzić.

Rozważając ten zarzut zasadnym będzie przytoczenie w tej części uzasadnienia poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/75, OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12), w myśl którego „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych”.

W świetle przytoczonego poglądu, to obowiązkiem skarżących, wynikającym z treści art. 427 § 2 k.p.k., pozostawało wykazanie, dlaczego nie zgadzają się z zaskarżonym orzeczeniem i przedstawienie rzeczowej na ten temat argumentacji. Tymczasem skarżący obrońcy kwestionując ustalenia Sądu pierwszej instancji, ograniczyli się de facto do dyskusji z uzasadnieniem skarżonego wyroku wyprowadzając własne wnioski płynące z subiektywnej oceny dowodów, wskazując przy tym, na jakich dowodach powinien w swoim rozstrzygnięciu oprzeć się Sąd orzekający. Odpowiadając na tak postawione przez autorów apelacji zarzuty, stwierdzić należy, że zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdziła Sąd Okręgowy w przekonaniu o trafności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Apelacje obrońców nie dostarczyły Sądowi Odwoławczemu powodów potwierdzających zasadność postawionych zarzutów, które podważałyby dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne.

Sąd Okręgowy zauważa, iż okoliczności sprawy, przebieg inkryminowanego zdarzenia, sprzeczne treści dowodów, nastęrczały wiele problemów dotyczących oceny materiału dowodowego. Stan taki wymagał od Sądu szczególnie wnikliwej i dogłębnej weryfikacji treści dowodów, aby możliwe było następnie dokonanie właściwych ustaleń faktycznych, co do incydentu, jaki miał miejsce na posesji „(...)jak i przed posesją lokalu, w którym pokrzywdzonymi zostali S. K. i C. S., a którego sprawstwo zostało zarzucone oskarżonym A. S. (1) i A. T.. Sąd Rejonowy sprostał jednak zadaniu, zaś dokonując szczegółowej i wnikliwej analizy dowodów, tak indywidualnej, jak i we wzajemnym powiązaniu, respektując przy tym reguły prawidłowego rozumowania, trafnie uznał, że pozwalają one na przypisanie oskarżonym zarzucanego im czynu.

Oczywistym jest, iż rolą i zadaniem Sądu II instancji, jako sądu odwoławczego nie jest dokonywanie (po raz kolejny) oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, albowiem takowe stanowi prerogatywę sądu orzekającego w pierwszej instancji, niemniej wobec treści apelacji i postawionych w nich, a omówionych już wyżej, zarzutów, mających dowieść o niesłusznym przypisaniu oskarżonym występku stypizowanego w art. 158 § 1 k.k. raz jeszcze odnieść się należy do treści kluczowych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy dowodów oraz wniosków z nich wynikających.

Jak zostało to już sygnalizowane, w przedmiotowej sprawie Sąd meriti dysponował dwiema grupami dowodów, z których wynikały dwie przeciwstawne wersje zdarzenia. Jedne z nich wspierały linię obrony przyjętą przez oskarżonych (vide: zeznania świadków K. R. k. 49-50, 789v-790, 791, 887v-888, Z. S. k. 68-70, 505-507, 505-507, 709-710, P. C. k. 885v-886v), drugie zaś stanowiły podstawę skierowanego do Sądu aktu oskarżenia (vide: zeznania pokrzywdzonego S. K. k. 142-153, 184-187, 683-684v), pokrzywdzonego C. S. k. 59-62, 684v-686, 791 oraz świadków D. P. k. 29-30, 688v-689, W. K. (2) k. 20-25, 124-125, 136-141, 686v-688, 791v-792v. 887v, R. R. (1) 51-52, 689v-690, I. M. k. 889-889v, K. M. k. 886v-887v).

Wobec takiej sytuacji powinnością Sądu orzekającego pozostawało należyte uczynienie zadość wspomnianej zasadzie swobodnej oceny, która nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, bez wartościowania dowodów czy nadawania prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonych nad dowodami przemawiającymi na ich niekorzyść (bądź odwrotnie). Wszystkim tym wymogom i rygorom związanym z oceną dowodów Sąd pierwszej instancji uczynił zadość, co wynika z analizy treści zgromadzonych w sprawie dowodów oraz lektury pisemnych motywów wyroku, gdzie

tenże Sąd przedstawił sposób dojścia do prawdy materialnej. W tym miejscu podkreślić trzeba, iż z uwagi na charakter sprawy i wyszczególnienie dwóch, przeciwstawnych, co do treści grup dowodów, szczególnego znaczenia nabrała zasada bezpośredniości. Sąd pierwszej instancji dążąc do poczynienia prawdziwych ustaleń wszystkie wymienione wyżej dowody osobowe przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonych wyjaśnienia oraz zeznania świadków kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż gdyby Sąd meriti, posiłkując się ową zasadą bezpośredniości, powziął poprzez obserwację zachowania osoby przesłuchiwanej, jego stanu emocjonalnego, jakiegokolwiek wątpliwości, co do prawdziwości jego wypowiedzi, takowe miałyby odzwierciedlenie w czasie dokonywania oceny tego dowodu i przesądzenia o przydaniu mu (bądź odmówieniu) waloru wiarygodności.

W tym miejscu wspomnieć należało, iż obrońcy oskarżonych dążąc do zdyskredytowania zeznań pokrzywdzonych zdają się zapominać o tym, iż są oni osobami obcymi wobec oskarżonych, nie mającymi żadnego interesu w tym, aby kierować wobec nich odpowiedzialność karną i bezpodstawnie pomawiać o popełnienie czynu zabronionego (vide: zeznania pokrzywdzonego S. K.-, „widziałem ich pierwszy raz”-k. 143, zeznania pokrzywdzonego C. S.-, „ja tych osób nie znam”-k. 60). Zatem słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż pokrzywdzeni nie mieli żadnego powodu ani podstaw, aby pomawiać o dokonanie na nich pobicia przez oskarżonych.

Podsumowując, podnieść należy, iż ustanowiony w art. 7 k.p.k. obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zanegowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego dyskredytowania jej i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego, w tym wyjaśnienia jego samego. Ta metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznana za skuteczną. Środek odwoławczy traci swój wyłącznie polemiczny charakter, jeżeli nie ogranicza się jedynie do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwne, ocenione w świetle wspomnianych zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione.

W kontekście powyższych rozważań zarzuty zawarte w obu apelacjach pozbawione zatem były racji, stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd I instancji, co czyni je bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Reasumując Sąd Rejonowy słusznie uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów kwalifikowanych z art. 158 § 1 k.k. przyjmując, iż czynów tych dopuścili się w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu S. K. i C. S., narażając pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kwalifikacja czynów przypisanych oskarżonym jest trafna.

Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż oskarżeni wspólnie atakowali pokrzywdzonych. Pokrzywdzony S. K. zeznał, iż było dwóch napastników „bo za dużo było ciosów na jedną osobę, po prostu jedna osoba tak dużo kopnięć by mi nie była w stanie zadać” (k. 144), „za dużo było kopniaków na raz więc musiało mnie kopać dwie osoby” (k. 683). Natomiast z zeznań pokrzywdzonego C. S. jednoznacznie wynika, iż dwóch mężczyzn (wyższy i niższy) zaczęło go kopać (k. 61, 684v-685). C. S. potwierdził, iż obaj oskarżeni stali nad pobitym S. K. (k. 684v), a obaj pokrzywdzeni zeznali o wspólnym ataku oskarżonych na C. S. po zakończeniu bicia S. K. (k. 145, 683, 684v). Prawdopodobnie Sąd

Rejonowy stwierdził, iż działanie sprawców było brutalne. Pokrzywdzony S. K. w wyniku pobicia doznał nieznacznego zniekształcenia rysów twarzy, a także dysfunkcji kciuka lewego (k. 792v), natomiast kopanie pokrzywdzonego C. S. zostało przerwane przez przyjazd W. K. (2).

Kierunek obu apelacji wywiedzionych przez obrońców oskarżonych obligował sąd odwoławczy do oceny wymierzonych im kar. Sąd Okręgowy nie stwierdził, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu wskazanego przepisu można bowiem mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. (vide: SN w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., WA 5/00 – LEX).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec A. S. (1) i A. T. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, miał na uwadze uwarunkowania wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniami, co do jej wymiaru, w pełni uwzględnił wszystkie istotne okoliczności podmiotowe i przedmiotowe mające wpływ na rodzaj i wymiar zastosowanej sankcji, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (vide: strona 17-18 uzasadnienia wyroku). Zdaniem Sądu Okręgowego kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym nie są karami surowymi, czy rażąco surowymi, a biorąc pod uwagę skutki jakie zostały spowodowane ich działaniem (pokrzywdzony S. K. w wyniku dotkliwego pobicia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, ocenionego przez ubezpieczyciela na 18 %), a także orzeczenie o warunkowym zawieszeniu ich wykonania, stwierdzić należy, iż są to kary rażąco niskie. Dodać należy, iż oskarżony A. S. (1) jako funkcjonariusz Policji zobowiązany był do ochrony życia i zdrowia ludzi przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, jego obowiązkiem była także ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego. Tymczasem sam dopuścił się bezprawnego naruszenia prawem chronionego dobra w postaci zdrowia człowieka.

Pozbawiony jest słuszności zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego A. S. (1) naruszenia art. 46 § 1 k.k. polegający na orzeczeniu wobec oskarżonych obowiązku zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwoty 30.000 zł tytułem naprawienia szkody, pomimo nieudowodnienia przez pokrzywdzonego poniesienia w wyniku przestępstwa szkody o wartości 30.000 zł. Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut obrońcy A. T. odnoszący się do wysokości zasądzonej kwoty na rzecz pokrzywdzonego, która to kwota, zdaniem skarżącego, w sposób oczywisty prowadzi do nadmiernego wzbogacenia się S. K..

Sąd I instancji wyczerpująco i trafnie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał sposób ustalenia orzeczonego wobec oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego S. K. środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 30.000 zł. Powołał przepisy prawne (art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.), a także orzeczenia Sądu Najwyższego, które miał na uwadze ustalając wskazaną kwotę oraz stwierdził, iż pokrzywdzonemu kompensowana jest szkoda niematerialna w postaci krzywdy, a przyznana kwota stanowi zadośćuczynienie. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody, w szczególności opinia sądowo-lekarska biegłego L. K. (k. 174-175), dokumentacja medyczna pokrzywdzonego S. K. (k. 148-149, 155-157a) oraz jego zeznania, dawały podstawę do orzeczenia przez Sąd zadośćuczynienia we wskazanej wysokości. Pokrzywdzony doznał rozległego urazu twarzoczaszki z otarciami naskórka, krwinkami i znacznym obrzękiem tkanek twarzy oraz wielomiejscowym złamaniem kości twarzoczaszki z jej oderwaniem, a także uszkodzenia ścięgna zginacza długiego kciuka lewego. Zwrócić należy przy tym uwagę na złożony charakter nałożonego na oskarżonych środka karnego w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pełni on obok funkcji kompensacyjnej także funkcję penalną. W tej sprawie przede wszystkim ta ostatnia nie pozwala uznać, że wysokość zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego została określona w zaskarżonym wyroku w kwocie nadmiernej i prowadzi do wzbogacenia się pokrzywdzonego. Wynikające z art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia” daje sądowi orzekającemu podstawę do indywidualnej oceny każdej rozpoznawanej sprawy, przy uwzględnieniu rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia.

W niniejszej sprawie Sąd słusznie uznał, iż wina sprawców była umyślana o wysokim natężeniu. Wskazać należy, iż w judykaturze formułowana jest teza, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślenia wymaga, iż zadośćuczynienie za krzywdę stanowi rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonego, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości.

Niezasadny jest również zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego A. T. dotyczący podania wyroku do publicznej wiadomości na podstawie art. 50 k.k., w sytuacji gdy status społeczny oraz jego zachowanie nie stanowiły podstaw do zastosowania środka karnego z art. 50 k.k. Wskazać należy, iż stosownie do treści powołanego wyżej przepisu sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości, jeżeli uzna to za celowe, w szczególności ze względu na społeczne oddziaływanie skazania, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy słusznie uznał w niniejszej sprawie, iż podanie wyroku do publicznej wiadomości wynika z potrzeby społecznego oddziaływania skazania. Pobicie pokrzywdzonych przez funkcjonariusza Policji wzbudziło szczególne zainteresowanie społeczne, które wymagało odpowiedniej reakcji Sądu. Dodać należy, iż Sąd wymierzając karę wskazał, że tego rodzaju czynu polegające na bójkach i pobiciu w ostatnim okresie na terenie działalności Sądu Rejonowego stają się zjawiskiem coraz częstszym, a skutki tych zdarzeń są niekiedy tragiczne.

W orzecznictwie zwraca się uwagę, że podanie wyroku do publicznej wiadomości powinno mieć miejsce w takich przypadkach, które wzbudziły szczególne zainteresowanie społeczne, wywołały powszechne oburzenie czy też niepokój, jak również w przypadku przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie lub w określonym środowisku (zob. wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z 28 czerwca 2007 r., II AKA 190/07, Prok. i Pr. 2008, nr 8, poz. 28).

Nie znajdując podstaw faktycznych ani prawnych dla uwzględnienia obu apelacji uznając je za oczywiście bezzasadne, Sąd II instancji zaskarżony wyrok, jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, a także § 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 663).

Rozstrzygnięcie zaś z pkt II znajduje oparcie w przepisach art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i § 2 ust. 1 i 2 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).